

XVIII EDYCJA POWIATOWEGO KONKURSU ORTOGRAFICZNEGO

„ŻÓŁTY ORZECH” – DYKTANDO FINAŁOWE

Miasteczko ze snu i marzenia

Mgły podnoszą się z łągów i mlecznobiałym oparem rozpełzają nad brzegami leniwie płynącej Białej Łady. Dzień wstaje niespiesznie, wydobywając z półcienia kopuły i wieże świątyń. Jak korab z morza mgieł wyłania się szczyt synagogi, skrzą w słońcu miedzianozłote kopuły cerkwi, stłumionym echem rozbrzmiewa kościelna sygnaturka. Trotuary z wolna wypełniają się przechodniami, otwarte na oścież drzwi kawiarenek zachęcają do wejścia, nęcąc zapachem świeżo zaparzonej kawy oraz drożdżowych bajgli.

Na ponadtrzydziestohektarowej przestrzeni budzi się do życia miasteczko jak ze snu. To urzeczywistnia się marzenie pochodzącego z Biłgoraja Tadeusza Kuźmińskiego. Ten ultrabogaty biznesmen od kilku lat bierze udział w realizacji nadzwyczajnego przedsięwzięcia – budowy „Miasteczka na szlaku kultur kresowych”, któremu patronuje powołana przez niego fundacja „Biłgoraj XXI”. *(cyfra)*

Biłgoraj na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku był prawdziwym miszmaszem kulturowym. Dziś ślady po polsko – żydowsko – tatarskich tradycjach znajdziemy w powstającym tu kompleksie. Cała nowo powstająca dzielnica będzie się składać ze zrekonstruowanych, przeważnie drewnianych budynków, spełniających funkcje mieszkaniowe i usługowe, a swoją architekturą nawiązywać do wielokulturowych miasteczek kresowych.

Na północnej pierzei rynku powstały już pokryte gontem podcieniowe domy podobne do tych, które stały choćby w przedwojennym Goraju czy Frampolu. Na krańcach zachodnich niebawem powstanie warzelnia rozslawiającego niegdyś Biłgoraj zielonego piwa. Centralną część rynku żydowskiego zajmuje urzekająca synagoga, rekonstrukcja spalonej przez Niemców siedemnastowiecznej świątyni spod Grodna na Białorusi. W domu Singera, wiernej kopii budynku, w którym mieszkał przed laty biłgorajski rabin, dziadek słynnego noblisty Izaaca Bashevisa Singera, będzie się mieścić jego muzeum. Na rynku polskim znajdzie się kościółek chrześcijański przeniesiony z Tworyczowa koło Szczepieszyna a wokół zostaną wzniesione oryginalne zagrody sitarskie oraz stylowa, kryta strzechą karczma. Ponadto na sztucznej wyspie ma stanąć cerkiew z Rudki koło Przemyśla, docelowo muzeum ikon, a nieopodal meczet na wzór tego, jaki przed I wojną stał przy ulicy Dąbrowskiego. Korzystali z niego osiedli w mieście i niedalekiej Kocudzy Tatarzy krymscy. W wizji pomysłodawcy jest też zbór kalwiński. Pięć świątyń, symboli tego miasta różnorodności, strzec będzie jego harmonii i świadczyć o niecodziennej pasji jego twórców.

Nietuzinkowej idei przyświeca jeden cel – wskrzesić przeszłość, ocalić małomiasteczkową atmosferę, stworzyć miejsce nie tylko tętniące życiem, ale też ubogacające mieszkańców i gości swoją różnorodnością i różnobarwnością.

Tekst dyktanda opracowała Teresa Kłosek,
Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju